

Sygn. akt III Cz 1288/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Matyasik

Sędziowie SO Andrzej Dyrda

SR (del.) Roman Troll (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa H. B. przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 maja 2015 r., sygn. akt I Nc 915/14

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSR (del.) Roman Troll SSO Elżbieta Matyasik SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Cz 1288/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 maja 2015 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Sąd Rejonowy w Gliwicach 24 czerwca 2014 roku w sprawie sygn. akt I Nc 915/14 (pkt 1) oraz odrzucił sprzeciw od tego nakazu zapłaty (pkt 2). W uzasadnieniu wskazał, że pozwany argumentował wniosek tym, że nie doręczono mu odpisu nakazu zapłaty wraz odpisem pozwu pod adres jego zamieszkania, pod którym przez całą dobę ktoś przebywa, ale Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że pozwany nie wykazał braku zawinienia w niedochowaniu terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym. W aktach bowiem znajduje się przesyłka kierowana do pozwanego, a zwrócona Sądowi Rejonowemu jako niepodjęta w terminie, zaś adnotacje na niej wskazują, że doręczenie w trybie art. 139 § 1 k.p.c. odbyło się zgodnie z procedurą. Natomiast powołani w sprawie świadkowie byli członkami najbliższej rodziny pozwanego wraz z nim zamieszkującymi, a zdaniem Sądu Rejonowego ich zeznania miały charakter subiektywny, a ich wiedza na temat sprawy i skutków procesowych związanych z niedochowaniem terminu pochodziła w całości od pozwanego. Biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe oczywiste jest, że te zeznania miały pomóc pozwanemu, a oni sami poprzez osobę pozwanego są zainteresowani rozstrzygnięciem w sprawie. Pozwany miał możliwość wnioskować o przeprowadzenie dowodu obiektywnego - na przykład przesłuchania doręczyciela, ale tego nie zrobił, nie wykazał także, aby czynności doręczania przez pracownika (...) były w jakikolwiek sposób zaskarżone, bowiem sam podjął w tym zakresie kroki dopiero z początkiem 2015 roku, choć o wydanym nakazie zapłaty powziął wiadomość - jak sam twierdzi - 13 listopada 2014 roku. Rozsądne byłoby więc niezwłoczne podjęcie czynności w tym zakresie. Na niewiarygodność twierdzeń pozwanego ostatecznie wpłynął fakt, że wbrew jego twierdzeniom o braku

punktu odbioru przesyłek (...) w Ż. przy ulicy (...), przesyłka ta została przekazana przez doręczyciela do znajdującego się pod tym adresem punktu awiza 17 lipca 2014 roku.

Orzeczenie w punkcie 1 oparto na podstawie art. 168 § 1 k.p.c. w związku z art. 354 k.p.c., natomiast rozstrzygnięcie w punkcie 2 oparto na treść art. 504 § 1 k.p.c., albowiem sprzeciw został złożony 20 listopada 2014 roku, czyli po terminie, który najpóźniej upłynął 15 sierpnia 2014 roku.

Zażalenie na to postanowienia złożył pozwany w zaskarżając je co do punktu 2 wraz z wnioskiem o rozpoznanie także punktu 1 zaskarżonego postanowienia, co do zasadności oddalenia wniosku o przywrócenie terminu. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to: art. 169 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na uznaniu, że pozwany był zobowiązany do wykazania - zamiast uprawdopodobnienia - iż uchybienie terminu nastąpiło bez jego winy i że nie uprawdopodobnił tego; art. 228 k.p.c. poprzez pominięcie faktów powszechnie znanych - to jest nieprawidłowości w doręczaniu przesyłek pocztowych w 2014 roku przez (...) S.A. we współpracy z InPost; art. 504 § 1 k.p.c. poprzez odrzucenie sprzeciwu od nakazu zapłaty pomimo tego, że został wniesiony w terminie; art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i pominięcie zeznań świadków D. K. i B. F., jak również że pozwany nie dochował należytej staranności oraz że prawidłowo został wskazany punkt odbioru przesyłki na kopercie zwrotnej. Zarzucił także sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pozwany kwestionował jedynie, że przesyłka nie została mu doręczona - podczas gdy kwestionował także fakt, że przesyłka nie była awizowana.

Przy tak postawionych zarzutach wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, a także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przede wszystkim należy zauważyć, że we wniosku o przywrócenie terminu pozwany ma uprawdopodobnić okoliczności go uzasadniające. Uprawdopodobnienie tych okoliczności w toku postępowania już po złożeniu wniosku przywrócenie terminu może pozwolić obalić domniemanie z art. 139 k.p.c. odnośnie doręczenia zastępczego. Na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że pisma nie otrzymał i o nim nie wiedział. Trzeba bowiem podkreślić, że domniemania prawne wiążą sąd, ale mogą być obalone (art. 234 k.p.c.). Natomiast uprawdopodobnienie należy rozumieć jako wykazanie spornych okoliczności, ale bez rygoryzmu szczegółowych przepisów o postępowaniu dowodowym (art. 243 k.p.c.). Uprawdopodobnienia nie można bowiem utożsamiać z udowodnieniem, stanowi ono bowiem niejako surogat dowodu nie dający pewności, lecz jedynie wiarygodność określonego faktu (por. K. Flaga – Gieruszyńska: [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008, s. 424). Nie oznacza to oczywiście, że w przypadku prowadzenia postępowania dowodowego można odstąpić od oceny przeprowadzonych dowodów. Z uprawdopodobnieniem jest bowiem związane to, że strona nie jest skrupowana wymaganiami co do formy przeprowadzenia dowodów, przewidzianymi w przepisach o postępowaniu dowodowym, chodzi bowiem o ułatwienie i przyspieszenie postępowania. Jednocześnie stopień pewności faktów uprawdopodobnionych jest niższy aniżeli faktów wykazywanych przy zastosowaniu wszystkich reguł postępowania dowodowego - każdorazowo do swobodnej oceny sądu należy uznanie, czy ustalenia faktyczne, dokonane na podstawie środków uprawdopodobnienia, są na tyle wiarygodne, że można je uwzględnić jako element dowodzonego przez stronę stanu faktycznego (por. E. Rudkowska-Ząbczyk; [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red E. Marszałkowskiej-Krześ, Wydawnictwo BECK z 2015 r., teza 4 do art. 243). Nie może być jednak tak, że podnoszone fakty w ogóle nie zostały wykazane, nawet w tym stopniu niższym aniżeli wykazywanych przy prowadzeniu postępowania dowodowego. Trzeba też podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy faktycznie takie postępowanie dowodowe prowadził właśnie celem ustalenia okoliczności podnoszonych przez pozwanego, a związanych z podniesionymi nieprawidłowościami w doręczeniu przesyłki.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Przesyłkę z nakazem zapłaty i pozwem z załącznikami nadano 15 lipca 2014 roku, pierwsze awizo zostało sporządzone 17 lipca 2014 roku, a drugie 25 lipca 2015 roku /k. 24/. Jednocześnie przesyłkę pozostawiono do odbioru w PA (...) (...)-(...) Ż., ul. (...) ((...)) /k. 24/.

Doręczenie przewidziane w art. 139 § 1 k.p.c. - jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 września 1970 r., I PZ 53/70 (OSNCP 1971/6/100) - oparte jest na domniemaniu, że pismo sądowe dotarło do rąk adresata i że w ten sposób doręczenie zostało dokonane prawidłowo. Obalenie tego domniemania jest oczywiście możliwe, niemniej jednak tylko takimi środkami dowodowymi, które stwarzałyby pewność, bądź choćby wysokie prawdopodobieństwo, że adresat nie powziął wiadomości o miejscu złożenia przesyłki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt I CZ 6/15, LEX nr 1663820). Ponadto nawet wykazanie, że mimo dochowania warunków opisanych w art. 139 § 1 k.p.c. przesyłka nie dotarła do adresata nie ma wpływu na skuteczność doręczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2014 roku, sygn. akt II UZ 51/14, LEX nr 1573973). Domniemanie doręczenia pisma adresatowi może być obalone przez wykazanie niepodobieństwa zaistnienia tego skutku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., sygn. akt I CZ 90/14, LEX nr 1598677).

W rozpoznawanej sprawie nie sposób stosować art. 228 § 1 k.p.c. w związku z art. 228 § 2 k.p.c., albowiem z tego, że były jakieś nieprawidłowości w zakresie doręczeń dokonywanych przez InPost bynajmniej nie wynika, że w rozpoznawanej sprawie przy tym konkretnym doręczeniu także takie nieprawidłowości wystąpiły. To można byłoby ustalić wówczas, gdyby złożono odpowiednie wnioski dowodowe, ale ich nie złożono.

Pozwany kwestionował w sprawie także to, że nie otrzymał dokumentów awizo, ale również i w tym zakresie nie wykazał w żaden sposób, aby nieprawdopodobne było ich otrzymanie. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że do czasu nadejścia tej przesyłki pozwany nie miał żadnych problemów z doręczeniami. Trudno więc przypuszczać, aby w tym konkretnym przypadku takie kłopoty nastąpiły tylko co do tej jednej przesyłki (dwóch dokumentów awizo).

Jednocześnie należy zauważyć, że pozwany ma pełną świadomość tego, że w Ż. jest tylko jeden punktu odbioru pozostawionej korespondencji o adresie wskazanym na dokumencie złożonym w aktach opatrzonym dwoma adnotacjami o awizowaniu /k. 24/. Sam to potwierdza w zażaleniu. Tam też została złożona przesyłka adresowana do pozwanego po pierwszym sporządzeniu awiza. Jednocześnie pozwany w żaden sposób nie wykazał, że punktem awizo w Ż. nie jest (...) – do zażalenia w tym zakresie nie dołączono żadnego dokumentu pomimo wskazania tego w treści uzasadnienia zażalenia.

W istocie spór sprowadza się do tego, czy pozwany swoimi zeznaniami oraz zeznaniami świadków: żony i teścia jest w stanie wykazać niepodobieństwo tego, że doręczono mu przesyłkę pocztową w drodze domniemania prawnego. Chodzi o to, że pozwany powinien wykazać niepodobieństwo po pierwsze złożenia każdego z dwóch dokumentów awiza, a nadto niepodobieństwo dokonania czynności czynności doręczenia.

Świadkowie wskazani przez pozwanego sami podali, że zarówno przesyłki, jak i żadnego z dokumentów awiz nie było w skrzynce pocztowej w lipcu i sierpniu 2014 roku. Natomiast trzeba wyraźnie podkreślić, że świadkowie ci są związani z osobą pozwanego, bo to jego osoby najbliższe, wspólnie z nim mieszkające. Tych okoliczności pozwany nie kwestionuje – podważa jedynie dokonaną na ich podstawie ocenę materiału dowodowego, co stanowi tylko polemikę z oceną dokonaną prawidłowo przez Sąd Rejonowy.

Jednocześnie na okoliczność pozostawienia jakiegokolwiek dokumentu w punkcie odbioru pozostawionej korespondencji pozwany nie przedłożył żadnego dowodu, a przecież to, czy w punkcie odbioru tej korespondencji pozostawiono przesyłkę pocztową dla pozwanego jest o tyle istotne, że może to wskazywać na to czy doręczyciel w ogóle tam był. Nie składał też żadnych wniosków związanych z potrzebą ustalenia osoby doręczyciela z góry zakładając, że nie potwierdzi on jego wersji, dodatkowo ograniczając swoje możliwości dowodowe. Przecież przesłuchanie doręczyciela w tym zakresie jest istotne, albowiem można byłoby wypytać go o to, w jaki sposób z tą konkretną przesyłką postępował, ale pozwany nie złożył w tym zakresie takiego wniosku dowodowego. Co więcej z dokumentu przedstawionego przez pozwanego, a dołączonego do pisma z 11 maja 2015 roku /k. 104/ wynika, że (...) S.A. posiada

potwierdzenie przyjęcia przesyłki przez punkt awizacyjny przy ul. (...) w dniu 17 lipca 2014 roku, co wskazuje na to, że przesyłka została tam złożona. Ponadto brak jakichkolwiek dewastacji skrzynki pocztowej oddawczej oraz zamykanie jej na klucz, przy braku przesłuchania doręczyciela i przesłuchaniu tylko i wyłącznie osób związanych z pozwanym oraz samego pozwanego (zgodnie z wnioskami dowodowymi) wskazuje na to, że nie wykazano niepodobieństwa doręczenia pisma w trybie art. 139 k.p.c. Dodać należy, że obie strony są reprezentowane przez profesjonalistów, nie ma więc powodów, aby prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu (art. 232 k.p.c.) – nawet w zakresie ustalenia wiarygodności twierdzeń pozwanego. Ostatecznie to pozwany ma obalić domniemanie prawne – jego więc obciąża ciężar uwiarygodnienia okoliczności faktycznych w tym zakresie.

Ocena całego zebranego w sprawie materiału dowodowego należy do sądu, a w żaden sposób zażalenie skutecznie nie podważyło dokonanej oceny osobowych źródeł dowodowych, albowiem logiczne i w pełni zrozumiałe jest to, że świadkowie przedstawieni przez pozwanego, wspólnie z nim mieszkający zeznają na jego korzyść. Nie wynika jednak z tego, że okoliczności, które wskazują są wiarygodne. Natomiast przeciwstawienie tej okoliczności (związania pozwanego ze świadkami) i tych dowodów (zeznań świadków) dokumentowi przedłożonemu także przez pozwanego, z którego wynika, że 17 lipca 2014 roku przesyłka została złożona w punkcie awizacyjnym wskazuje na to, że ocena dokonana przez Sąd Rejonowy jest logiczna i dokonana w granicach swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazał, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, iż ocena sądu.

Oczywistym jest, że ewentualny wniosek dowodowy którejkolwiek ze stron o przesłuchanie, a wcześniej ustalenie osoby doręczyciela mógłby doprowadzić do skonfrontowania zebranego materiału dowodowego z osobowych źródeł dowodowych, ale takiego wniosku nikt nie złożył. Jednocześnie to pozwanemu powinno najbardziej zależeć na tym, aby ustalić i uwiarygodnić okoliczności sprawy związane z jego wnioskiem o przywrócenie terminu.

Należy także podkreślić, że w powoływanym w zażaleniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 października 2002 r., sygn. akt SK 6/02 (OTK-A 2002/5/65) wyraźnie wskazano, że niezbyt restryktywna ocena w kwestii zawinięcia pozwanego uchybienia terminowi i oceny dowodów jest związana ze współczesnymi warunkami życia w Polsce i zamieszkiwania w wielkich blokach, gdzie awizo z mniejszą pewnością dociera do rąk adresata oraz korzystania z usług poczty nie zawsze postępującej zgodnie ze standardami. Natomiast odnosić się to musi do zebranego materiału dowodowego, który podlega ocenie sądu. Przedstawienie zaś tylko świadków mających wykazać okoliczność negatywną (nieotrzymanie awiza), przy braku nawet próby ustalenia osoby doręczyciela w okolicznościach sprawy musi jawić się jako niewykazanie okoliczności powodujących brak realizacji każdego z awiz bez winy pozwanego. Tym bardziej, że pozwany zamieszkuje w domu z osobną skrzynką oddawczą zamykaną na klucz.

Z powyższych względów zarzuty zażalenia są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c., zażalenie jako bezzasadne należało oddalić.

SSR (del.) Roman Troll SSO Elżbieta Matyasik SSO Andrzej Dyrda